



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
ANDRZEJ DUDA

Warszawa, 6 listopada 2019 roku

Członkowie
Społeczności Akademickiej Krakowa

Magnificencje Panie i Panowie Rektorzy!
Szanowni Uczni!
Szanowni Pracownicy krakowskich Uczelni!
Drodzy Studenci!
Szanowni Uczestnicy obchodów Akademickiego Dnia Pamięci!

Napaść hitlerowskich Niemiec na Polskę i wybuch drugiej wojny światowej to jedna z głównych cezur w dziejach naszej Ojczyzny i całego świata. Dla Polaków nastał wtedy czas heroicznej walki o odzyskanie wolności i niezależnej państwowości, o ocalenie narodowej tożsamości i kultury. Szybko okazało się, że stanęliśmy także wobec niebezpieczeństwa stopniowej eliminacji fizycznej. Już od pierwszych dni wojny najeźdźcy dopuszczali się masowych morderstw obywateli Rzeczypospolitej. Rozpoczęto realizację jasno sformułowanego planu przywódcy III Rzeszy. Polakom przeznaczał on rolę stosunkowo nielicznej grupy niewolników – potrafiących wykonywać tylko najprostsze prace, pozbawionych szerszej wiedzy o świecie, przekonanych o swojej kulturowej niższości, nieświadomych wielkiej polskiej historii oraz niezdolnych do jakiegokolwiek oporu wobec swoich panów. Zdając sobie sprawę ze skali i trudności postawionego przed nimi zadania, niemieccy agresorzy ze szczególną bezwzględnością eksterminowali polskie elity narodowe. Ginęli wojskowi, urzędnicy, duchowni, społecznicy, artyści. A także uczni, nauczyciele akademicy i studenci.

Szóstego listopada 1939 roku miała miejsce *Sonderaktion Krakau* – wydarzenie, które uznajemy dzisiaj za symbol prześladowań, jakie spadły na polskie środowisko akademickie podczas drugiej wojny światowej. Tamtego dnia, o godzinie 12.00, w sali Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego, okupanci dokonali brutalnego i poniżającego w swej formie aresztowania 183 krakowskich profesorów i nauczycieli akademickich, w tym 155 pracowników UJ. Szeroki symboliczny wymiar tego dramatu podkreślał fakt, że w gronie aresztowanych znaleźli się też wykładowcy dwu innych krakowskich uczelni, Akademii Górniczej i Akademii Handlowej, przedstawiciele Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz kilka osób postronnych. Poprzez krakowskie więzienie przy ulicy Montelupich, koszary wojskowe przy ulicy Mazowieckiej, a następnie więzienie we Wrocławiu, aresztowani trafili do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Tam, wskutek zimna, niedożywienia, chorób i nieludzkiego traktowania, część osadzonych zmarła. Uczonych pochodzenia żydowskiego zamordowano. Dzięki protestom na forum międzynarodowym 8 lutego 1940 roku większość uwięzionych została zwolniona – jednak część przeniesiono do obozu w Dachau.

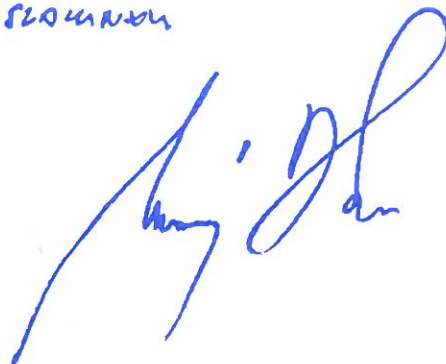
Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla barbarzyństwa, którego doświadczyli wówczas znakomici krakowscy uczni. Sądzę jednak, że los, który im zgotowano, był nieświadomym hołdem, jaki oprawcy oddali swoim ofiarom. Od uwięzionych profesorów nie zażądano bowiem współpracy z okupantem. Nie oczekiwano od nich uczestnictwa w budowie niemieckiej potęgi w sferze nauki i kultury. W momencie aresztowania usłyszeli nawet absurdalny zarzut, że są „wrogo nastawieni do nauki niemieckiej”. Słowem, władze okupacyjne wyszły z założenia, że żadna perswazja nie skłoniłaby aresztowanych do odrzucenia patriotycznego etosu polskiego uczonego oraz do sprzeniewierzenia się wspaniałym tradycjom Uniwersytetu Jagiellońskiego – najstarszej polskiej uczelni, intelektualnej podpory Królestwa Polskiego i jego władców, filaru *Rzeczypospolitej akademickiej* oraz wiodącego ośrodka twórczej, swobodnej myśli.

Tym samym akcja niemieckich nazistów obnażyła przed światem ówczesny moralny upadek wspólnoty narodowej i obywatelskiej, która mieniła się spadkobierczynią wielkiej spuścizny Leibniza, Goethego, Schillera i Bacha. Z drugiej zaś strony przysporzono dobrej sławy naszym uczonym, którzy z godnością znosili swój los i którzy – jestem o tym przekonany – wciąż inspirują kolejne pokolenia ludzi nauki w Polsce.

Szanowni Państwo!

Dzisiaj wraz z Państwem oddaję cześć pamięci ofiar *Sonderaktion Krakau*. Dziękuję za niezwykle bogaty program i uroczystą oprawę obchodów tej tragicznej rocznicy. Za kilka dni, w trakcie mojej wizyty oficjalnej w Republice Federalnej Niemiec, odwiedzę były obóz koncentracyjny w Sachsenhausen, aby w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli złożyć uroczysty hołd więzionym tam profesorom. Ufam, że będą mi Państwo towarzyszyć serdeczną myślą i modlitewną pamięcią.

Z wyrazami szacunku

A handwritten signature in blue ink, appearing to be 'A. J. Dan', written in a cursive style.